

Leon Bailey nadal jest jednym z celów rynkowych Romy. Jak donosi Sky Sport, Bayer Leverkusen, a właściwie dyrekcja klubu, która cieszy się własnością karty jamajskiego napastnika, ogłosiła, że jej prośba to 50 milionów euro.

Cena lewonożnego napastnika jest zatem znacznie niższa niż 100 milionów, o których pisał "Bild" kilka dni temu. Koszt karty jest nadal bardzo wysoki, ale teraz wydaje się, że Roma dąży najpierw do zamknięcia N'Zonziego. Światłem w tunelu jest jednak wola gracza, który chce transferu do Romy.

Autor: CanisLupus